

Dondi, Truskul(l) (prod. PTKBeatz)

Jeśli nigdy nie robiłeś rapu
Albo jesteś tu przypadkiem
To nawet nie mów chłopaku kto tutaj mówi prawdę
Poznałem wielu ich, pierdole ich płyty, słownie
Znam ich historie, postawę, mogę być niewygodnym
Smutne gównu, moje takie nie jest
I jest mi szczerze smutno, że ty to puszczasz w rejs
Chad dał mi kilka groszy
Za te kilkadziesiąt płyt
Z pożyczonej floty musze to kochać jak nikt
Dla hajsu kręcę chałtury
Żadna praca nie hańbi
Chyba że wolisz brać od mamony
Dla mnie to żadna opcja na zastrzyk
Poszło demo do sklepów
Każdy z nas szukał wydawcy
Nie szukałem kolegów
Nie słuchałem cudzej prawdy
Mam tylko swoją prawdę
Nie musisz dzielić mojej
Bo robię to tylko dla mnie
I tylko sobie udowodnić coś mogę
Coś kiepsko wyszedł ten biznes
Ale mogło być gorzej
To lepsze niż siedzieć na piździe
I tylko mówić o tobie

Co,
To mój Truskul
Nazywaj to jak chcesz
Jadę na innym wózku
Nazywam go X5
To mój Truskul
Nazywaj to jak chcesz
Jadę na innym wózku
Nie ma tu wolnych miejsc

Czekałem rok na Onara
Chyba gość pogubił kartki
Nie jest źle cóż przepadło
Ale bądźmy kurwa poważni
Rap, psia mać jebana
Z dała od twojej wyobraźni
Każdy się tu niby wszystkim jara
A tacy kurwa byli odważni
Gram w otwarte karty
Możesz to nazwać dissem
Nie ma tu wachlowania
Stad biję pionę z Filipem
Biję pionę z Parisem
Biję pionę z Grosikiem
Dla nich biję pianę
I to jest dla was limitem
Mimo że nie znają nas
To wciąż jara mnie jak mój pierwszy
Zarobiony hajs
Myślę anty
Reszta myśli weź kliknij to
Byle pokazać fanty, myślą że sa sprytni, co?
Smutne gównu
Teraz to jest takie modne
Jestem sam
jeśli padnę sam się musze podnieść
Jestem jak jende...

Parys mój mentor
Kasę ma

To mój Truskul
Nazywaj to jak chcesz
Jadę na innym wózku
Nazywam go X5
To mój Truskul
Nazywaj to jak chcesz
Jadę na innym wózku
Nie ma tu wolnych miejsc